



Orientacyjna prognoza pogody na najbliższy tydzień (11.05 - 17.05.2020)

W poniedziałek nastąpi gwałtowna zmiana pogody. Od północnego zachodu w głąb kraju będzie przemieszczał się front atmosferyczny. Ciepłe powietrze pochodzenia zwrotnikowego, które zaczęło docierać nad Polskę w niedzielę, będzie wypierane przez napływające z północy powietrze pochodzenia arktycznego. Zdecydowane ochłodzenie odczują mieszkańcy regionów północno-zachodnich. Na Wybrzeżu, Pomorzu i krańcach zachodnich Wielkopolski będzie zaledwie od 8°C do 14°C. Przed frontem jeszcze temperatury zdecydowanie wyższe: około 20°C w pasie od Mazur przez centrum kraju po Dolny Śląsk i do 29°C, 30°C w Małopolsce i na Podkarpaciu. Poza najcieplejszą częścią, południowo-wschodnią, wystąpią przelotne opady deszczu i burze. Najgroźniejsze burze spodziewane są na obszarze od Suwalszczyzny i Podlasia po Opolszczyznę, z deszczem do 25 mm i porywistym wiatrem do 70 km/h. Silny, porywisty wiatr jest prognozowany także poza zasięgiem burz, porywy mogą lokalnie przekraczać 70 km/h.

W nocy z poniedziałku na wtorek opady deszczu zaczną przechodzić w deszcz ze śniegiem i śnieg. Może pojawić się pokrywa śnieżna: 3 cm - 5 cm, zwłaszcza na północy kraju i terenach podgórskich. Na nizinach będzie to zjawisko krótkotrwałe, na terenach wyżej położonych śnieg utrzyma się także w ciągu dnia. W górach opady śniegu spowodują przyrost warstwy śniegu o około 10 cm. Około -1°C, 0°C na północy i zachodzie kraju.

Wtorek chłodny, przelotne opady deszczu, deszczu ze śniegiem i śniegu. Na terenach podgórskich rano może utrzymywać się kilkucentymetrowa pokrywa śnieżna. W górach też przybędzie trochę śniegu. Temperatura maksymalna od 8°C do 12°C, w dolinach karpaccich około 6°C. Nadal porywisty wiatr, z upływem dnia będzie słabł.

Kolejne noce bardzo chłodne, temperatury nad ranem w granicach od -1°C do 4°C, przy gruncie w wielu miejscach spadki do -3°C.

Do końca tygodnia nie prognozujemy wyraźnego ocieplenia.

Codziennie przelotne opady deszczu, zwłaszcza w północnej połowie kraju. Może chociaż tutaj susza nie będzie się pogłębiać.

W środę i czwartek temperatura wzrośnie zaledwie do 14°C. W kolejnych dniach, gdy pojawi się więcej słońca, głównie na południu Polski, może być około 16°C.

Opracowała synoptyk meteorolog: Małgorzata Tomczuk